

ASF a agroterroryzm – analiz przypadku piotrkowskiego

Wygląda na to, że padły dzik został znaleziony 25 listopada, był oskórowany i z wyopatroszonymi wnętrznościami. Z tego co rozumiem ZHW Piotrków Trybunalski stwierdził obecność ASFV, a PIWet sekwencjonuje go obecnie. Nie jest możliwe, aby stało się to w sposób naturalny, więc mamy tu do czynienia z ewidentnym, intencjonalnym działaniem – tylko jego kwalifikacja jest pod znakiem zapytania. Należy podkreślić, że już wcześniej dochodziło do wprowadzania padłych dzików na obszary wolne od ASF – zostało to kilkakrotnie udowodnione. W części z tych dochodzeń na zachodzie Polski zaangażowana była prokuratura i policja. W Polsce wschodniej część podobnych zdarzeń to jedynie niezweryfikowane doniesienia rolników. Niemniej samo zjawisko przenoszenia padłych dzików, ich fragmentów bądź innych wyraźnych śladów działania człowieka miało już miejsce.



Stefan Krajewski ✓
@StefanKrajewski



Show translation

O sprawie dzika z ASF pod Piotrkowem byłem informowany od pierwszych minut. Natychmiast zleciłem służbom podjęcie działań i zabezpieczenie terenu. Nie wykluczamy sabotażu, w tym wschodniej dywersji. Chronimy polską wieś i nie pozwolimy na celowe roznoszenie wirusa. Działamy!

[@MRiRW_GOV_PL](#)

[@PremierRP](#)

[@KPRM_CIR](#)

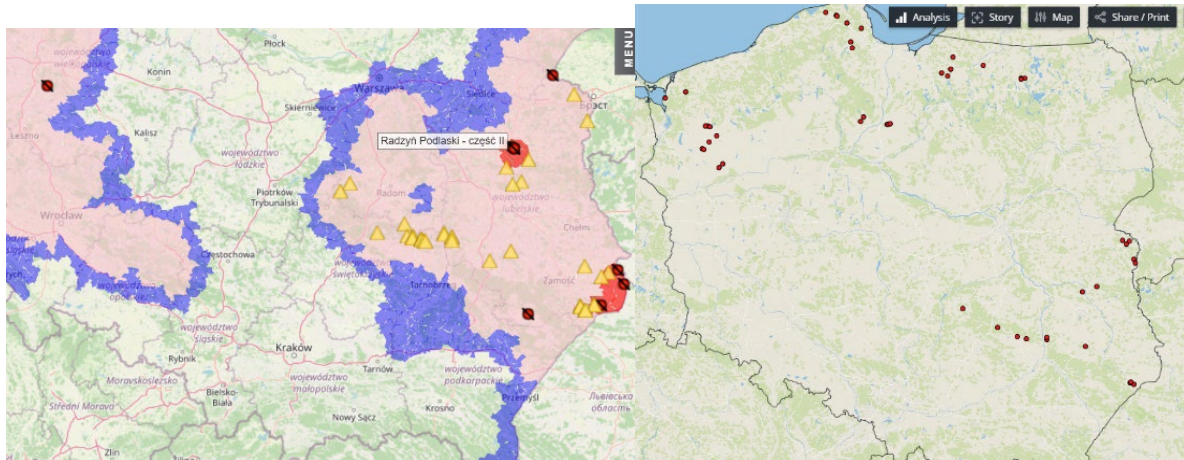
Ryc. Wpis z 3.12 a medialnie ogłoszono zdarzenie z 4.12

Raczej nie jest działanie służb wschodnich bezpośrednio

Podrzucanie dzika, przy którym ewidentnie widać, że był spreparowany, z punktu widzenia skuteczności ataku terrorystycznego czy agroterrorystycznego jest co najmniej nieprofesjonalne, ponieważ bardzo łatwo zweryfikować, że doszło do nienaturalnego wprowadzenia takiego zwierzęcia. W moich analizach pokazywałem, że można to zrobić w sposób, który nie pozwalałby tak łatwo stwierdzić, że mamy do czynienia z działaniem intencjonalnym. Co za tym idzie, wydaje się nieracjonalne, by służby działały w ten sposób – przenosząc zmanipulowaną padlinę, zostawia się bowiem niemal namacalny dowód. Może to więc wskazywać albo na działanie typu *false flag*, albo na działanie amatorskie.

Z wypowiedzi ministra rolnictwa wynika, że jest to „centrum hodowli trzody chlewnej w Polsce”, podczas gdy w rzeczywistości jest to jedno z ważnych centrów (obok Wielkopolski), ale jednak nie najbardziej intensywny obszar produkcji, jak np. w tzw. „świńskim rogu” na południu Wielkopolski. Ponadto w okolicy ASF wystąpił już w 2022 roku, a następnie ogniska cofnęły się na wschód, więc jest to teren, który „społecznie pamięta ASF” –

mieszkańcy wiedzą mniej więcej, jak to wcześniej wyglądało i jakie są zasady postępowania. To raczej skłania do interpretacji w kategoriach aktu kryminalnego niż aktu terrorystycznego.



Ryc. Mapki FAO i IW wskazujące na bliskość i pochod od wschodu w ostatnich tygodniach.

Argumentacja wskazująca na słabe punktu takiej introdukcji wirusa w tej postaci jak to miało miejsce m.in. opisana tu:

Jarynowski, A., Krzowski, Ł., & Belik, V. (2021). Afrykański pomór świń – epizootiologia, ekonomia i zarządzanie kryzysowe w kontekście naturalnego bądź intencjonalnego wprowadzenia. *Studia Administracji i Bezpieczeństwa*, 129–153.

Moje podejrzenie główne – działanie kryminalne lokalnych aktorów

Dodatkowo ASF przemieszcza się od strony wschodniej, z powiatów przysuskiego i opoczyńskiego – są tam potwierdzone przypadki u dzików z połowy listopada. Widać, że przypadki pojawiają się stosunkowo gęsto, w niewielkiej odległości od siebie, a dystans do najbliższych ognisk to raptem 20-30 kilometrów. Świadczy to o tym, że nawet jeżeli mielibyśmy tu do czynienia z jakąś „aktywacją”, byłby to raczej akcent dywersji lokalnej, mający na celu na przykład zmianę przebiegu stref tak, aby komuś to bardziej pasowało. Taki był zresztą dotychczasowy cel znanych aktów kryminalnych – chodziło o to m.in., by punkt skupu mógł skupować taniej. Wprowadzenie wirusa pozwalało na osiągnięcie znacznego zysku przez punkt skupu: jeśli gospodarstwa znajdowały się w strefie, obowiązywały ograniczenia wywozu ze względów weterynaryjnych, co wpływało na rynek i możliwość manipulowania cenami. Jest to więc potencjalny wątek kryminalny, który należy tutaj rozpatrywać. Niestety nie znam dokładnie struktury funkcjonowania punktów skupu, ich lokalizacji i innych uwarunkowań, które mogłyby konkretnemu podmiotowi czy innemu lokalnemu aktorowi kryminalnemu „opłacać się” w kontekście zmiany przebiegu stref. Zwykle podrzucenie przez sąsiada mogłoby też mieć miejsce, ze względu na zawiść. Wiadomo jednak, że tego typu motywacje już wcześniej występowały i innych obszarach Polski, więc ten wątek warto mieć na uwadze. Oskórowanie może jeszcze wskazywać na kłusowników, ale również to wydaje się mało prawdopodobne.

Wątki kryminalne opisane:

Jarynowski, A., Płatek, D., Krzowski, Ł., Gerylovich, A., & Belik, V. (2019). African swine fever – Potential biological warfare threat. EasyChair Preprints.
<https://doi.org/10.2139/ssrn.3479912>

Wiśniewska, M. Z. (2023). Terroryzm żywnościowy–istota oraz metody obrony systemowej. *Journal of Modern Science*, 50(1), 331-349.

Kontekst geopolityczny

Na początku listopada doszło do zmiany Głównego Lekarza Weterynarii oraz jego zastępcy do spraw zagrożeń epizootycznych. Ma to o tyle znaczenie, że osoby obecnie pełniące te funkcje wciąż się wdrażają, więc Główny Inspektorat Weterynarii pod względem decyzyjnym znajduje się w okresie przejściowym.

Ponadto jesteśmy w okresie, w którym dochodzi do niewielkich, ale jednak istotnych protestów rolniczych w związku z umową Mercosur, będącą na finiszu procesu podpisywania. Ma to o tyle znaczenie, że rolnicy starają się obecnie jak najmocniej wyeksponować swoją kartę przetargową, a z drugiej strony stanowią problem dla rządu, który raczej popiera tę umowę ze względu na interesy innych branż.

Mamy właśnie proces zakończenia produkcji nerek, w tym samym czasie prezydent podpisał ustawę w tym zakresie i zawetował wówczas ustawę o dobrostanie zwierząt towarzyszących, takich jak psy. Jako hipotetyczny motyw w aktualnej sytuacji można by rozważać próbę zakończenia produkcji lub istotnej redukcji trzody chlewnej przez aktorów związanych ze środowiskami ekologicznymi. Moim zdaniem jest to jednak scenariusz niezwykle mało prawdopodobny – chyba że takie środowiska zostałyby w jakiś sposób zinstrumentalizowane przez, powiedzmy, agentów wywiadu wschodniego, którzy zlecili lub inspirowali tego rodzaju działania. Nie byłby to całkowicie abstrakcyjny scenariusz, ale nadal wydaje się mało realny.

Utajnienie obrad Sejmu ze względu na bezpieczeństwo Państwa – inna sprawa, ale znacznie bardziej nośna (zasięgi około 10 razy większe) – póki co nie wydaje się być powiązana, ale może być.

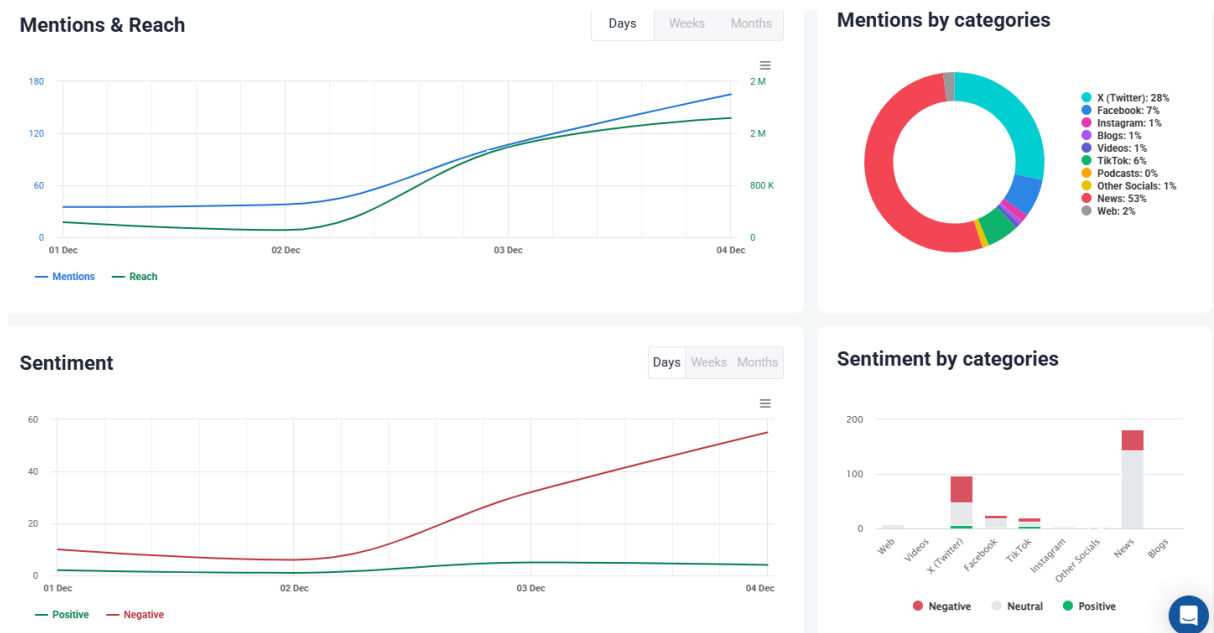
Analiza medialna

Sprawa jest głośna, ale nie wyszła poza media rolnicze. W analizie mediów tradycyjnych i społecznościowych wychodzi, że jest bardzo negatywny wydźwięk na X – tam sprawa całkiem dobrze rezonuje. W mediach branżowych raczej rzeczowy stonowany wydźwięk. Na Facebooku – czyli głównym medium społecznościowych rolników niewiele się dzieje, co dziwi, bo w przypadku przyszcycy czy protestów tam właśnie najczęściej jest konspiracyjnych teorii. Wygląda na to, że wypowiedź ministra rolnictwa i działania medialne rządu trafiają w bardzo niszowe media tylko.

Analiza 298 wpisów dotyczących wydarzenia z 4.12:

- Media ogólnokrajowe – portale Interia, Onet, Fakt, Dziennik Łódzki, Rzeczpospolita, Gazeta Prawna, Polsat News i TVN24 informowały o oskórowanym dziku, cytując ministra rolnictwa, który nie wykluczał sabotażu i „wschodniej dywersji”

- Portale branżowe – specjalistyczne serwisy rolnicze (Farmer.pl, CenyRolnicze.pl, PortalSpożywczy.pl, Top agrar, Tygodnik Rolniczy, AgroNews) szczegółowo opisywały liczbę gospodarstw i zwierząt w okolicy, przytaczały wypowiedzi hodowców i szczegóły dochodzenia. Top agrar podał, że dzik był znaleziony zdekompletowany, a minister Krajewski zaznaczył, iż przeniesienie martwego zwierzęcia mogło być atakiem wymierzonym
- Media lokalne – serwisy regionalne, m.in. Piotrkowski24 i ePiotrków, informowały o linkach znalezionych na nodze dzika oraz o anonimowym zgłoszeniu do systemu „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa”. Podkreślały, że teren był bagnisty i oddalony od zabudowań, co sugerowało umyślne podrzucenie szczątków.
- Kanały rządowe – Ministerstwo Rolnictwa (profil @MRiRW_GOV_PL w serwisie X) i portal gov.pl publikowały komunikaty o spotkaniach ministra z policją, strażą pożarną i ABW. W swoich wpisach resort apelował o spokój i przestrzeganie zasad bioasekuracji, jednocześnie wskazując na możliwość sabotażu
- Media społecznościowe – Z ok. 130 wpisów analizowanych w mediach społecznościowych przeważał serwis X (105 wpisów). 34 % miało negatywny (34 %) wydźwięk. Użytkownicy dyskutowali o sabotażu, krytykowali władze, szerzyli teorie spiskowe lub żartowali z sytuacji.



Ryc. Zasięgi, Sentyment i media

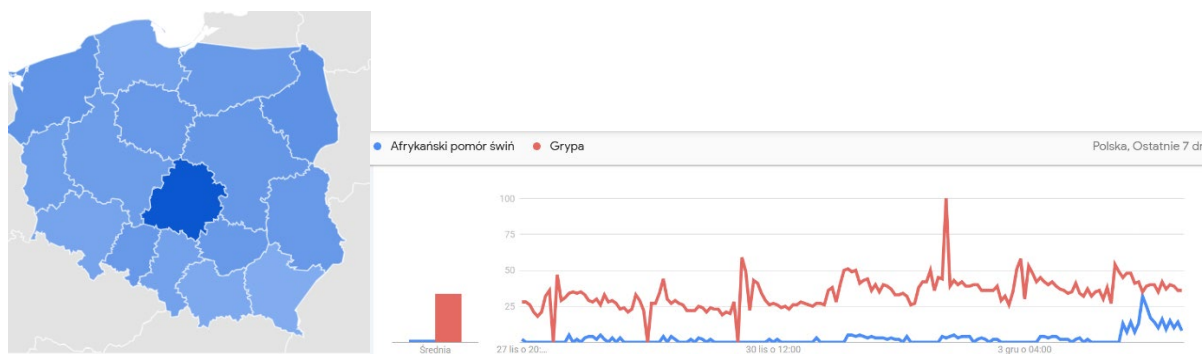
Część komentarzy wykorzystywała incydent do krytyki rządu. Pojawiały się zarzuty, że władze zrzucają winę na „Putina” przy każdej okazji („co by się nie wydarzyło w Polsce łącznie z tym dzikiem co ASF ma to jest od razu wina Putina”). Z kolei inni dowodzili, że choroba jest pretekstem do ograniczania małych gospodarstw, podczas gdy duże fermy pozostają nietknięte. Znaczna część wpisów w mediach społecznościowych miała charakter spiskowy lub satyryczny. Niektórzy twierdzili, że ASF nie istnieje „ASF to fikcja”. Inni przekonywali, że choroba dziwnie omija duże, korporacyjne hodowle, a uderza tylko w przydomowe gospodarstwa. Że cała sprawa służy zniszczeniu polskiej hodowli i wprowadzeniu na rynek „modyfikowanego genetycznie” mięsa z Ukrainy, Danii i Niemiec.

Inny komentujący wymienił cztery konkurencyjne hipotezy: sabotaż obcych służb, żerowanie kłusownika, „lewaki” chcące zniszczyć trzodę albo... mityczna czupakabra. Pojawiło się kilkakrotnie hasło Mercosur, jednak nie stanowiło to specjalnie żadnego osobnego tematu



Ryc. Zapytania ASF w Google

Zainteresowanie kształtowało się wokół wypowiedzi ministra i relacji ministerstwa rano i nie ma typowego piku wieczornego – co świadczy o wygaszaniu tematu. Zdecydowanie nie jest on grzany np. przez agentów wpływu białoruskiego jak inne problemy. ASF nie ma potencjału angażowania całego społeczeństwa. Ograniczony zasięg do 2mln i duża koncentracja na obszarze województwa łódzkiego świadczy o tym, że temat nie przebił się do populacji ogólnej.



Ryc. Rozkład zapytań o ASF w Google (lewy). W porównaniu z gripą nawet w szczycie zainteresowania ASF nie zbliża się do choroby „ludzi”.

Temat	Kluczowe słowa użyte w analizie (przykładowe)	Udział (%)	Charakterystyka dyskusji
Polityka / komentowanie klasy politycznej	Tusk, rząd, minister, PiS, PO, PSL, opozycja, Krajewski	≈ 60 %	Najczęściej pojawiający się wątek. Znaleźnisko stało się pretekstem do ataków na rząd i opozycję; wiele wpisów wyśmiewało władze lub oskarżało je o ukrywanie prawdy. Komentowano również, że minister Krajewski „zrzuca winę na Putina” lub wykorzystuje sprawę do budowy narracji o wojnie hybrydowej.

Temat	Kluczowe słowa użyte w analizie (przykładowe)	Udział (%)	Charakterystyka dyskusji
Rolnictwo / hodowla trzody chlewnej	rolnik, hodowla, hodowcy, trzoda, świnia, zagłębienie, gospodarstwo	≈ 18 %	Komentarze rolników i portali branżowych zwracały uwagę na zagrożenie dla 7 214 świń w promieniu 5 km od znaleziska i 450 tys. sztuk w całym powiecie. Użytkownicy obawiali się wprowadzenia restrykcji i spadku cen skupu; niektórzy wskazywali, że oskórowany dzik mógł zostać przeniesiony przez konkurencję.
Sabotaż / „wschodnia dywersja” / wojna hybrydowa	sabotaż, dywersj, hybryd, podrzuc, celowo, agent	≈ 14 %	Silnie obecny wątek. Oficjalne komunikaty rządu stwierdzały, że tusza mogła zostać podrzucona. Wiele wpisów nawiązywało do wcześniejszych sabotaży kolei lub sugerowało udział rosyjskich służb.
Teorie spiskowe / anti-GMO / anti-Zachód	GMO, genetyczn, modyfikowane, antybiotyk, spisek, Putin, Bandera, Ukraina, Niemcy, Dania, służby, lewaki, czupakabra	≈ 5 %	Użytkownicy sugerowali, że ASF jest wymysłem korporacji albo służy do „wybicia polskiej hodowli i zastąpienia jej modyfikowanym mięsem z Ukrainy, Danii i Niemiec”. Inni łączyli dzika z „mitologiczną czupakabrą” lub twierdzili, że za wszystkim stoją „lewaki” – narracje te miały marginalny, sensacyjny charakter.
Ekologia i łowiectwo	ekolog, myśliwy, łowiec, zwierz, dobrostan	≈ 2 %	Wątki ekologiczne pojawiały się rzadko; kilku komentujących krytykowało odstrzały dzików i broniło myśliwych jako strażników populacji. Organizacje prozwierzęce prawie nie zabrały głosu – zgodnie z wcześniejszą analizą był to „brakujący” element debaty.
Teorie humorystyczne i memy	latający, korona drzew, żart, mem, śmiesz	< 1 %	Pojedyncze komentarze żartowały z „latających dzików” lub pytały, czy ktoś ma zdjęcie dzika, który „zdechł w koronie drzew” – miały wyraźnie satyryczny charakter.
Negacja istnienia choroby	fikcja, ASF to fikcja, nie istnieje	< 0,1 %	Nieliczni komentujący twierdzili, że ASF nie istnieje i jest wymysłem mediów.
Inne krytyki rządu / wulgaryzmy	głupota, propaganda, winny rząd, idiot...	< 0,2 %	Pojawiały się pojedyncze wpisy, które wyrażały ogólne niezadowolenie z władz, jednak nie wiązały się ściśle z powyższymi tematami.

Tab. Analiza Tematyczna

Poza standardową nawalanką PiS/Konfederacja vs KO/PSL (krytyka rządu za wszystko – z drugiej nazywanie ruskimi onucami za wszystko), to widać, że często mocno spiskowa skrajna prawica raczej wypowiada się w sposób mocno zbalansowany – podkreślając wagę sytuacji i akcentując prorolniczą postawę. Praktycznie nie widać Inspekcji Weterynaryjnej w

mediach poza wypowiedziami PLW z Piotrkowa Trybunalskiego. Wyraźnie widać narrację opozycji, która stara się wskazać, że rząd swoją nieudolność stara się maskować dywersją rosyjską. Jednak widać, że rolnicze media realnie ryzyko dywersji traktują i nawet jak atakują rząd, to są zadowoleni, że śledztwo jest prowadzone.

Jak może być wykorzystany potencjał konfliktotwórczy zostało opisane w:

Jarynowski, A. (2023). Agroterroryzm z wykorzystaniem czynników biologicznych i zagrożenia z nim związane w Polsce i Europie w kontekście pandemii COVID-19 i wojny w Ukrainie. *Terroryzm. Studia, analizy, prewencja*, (4 (4)), 133-172.



Ryc. Worek słów

Podsumowują, oficjalne komunikaty, artykuły i wypowiedzi rolników koncentrują się na hipotezie celowego podrzucenia zakażonego dzika. Wątek „wschodniej dywersji” wpisuje się w szersze obawy o bezpieczeństwo. Najwięcej publikacji pochodziło z portali rolniczych, co świadczy o znaczeniu sprawy dla branży trzody chlewnej, choć relatywnie mały udział samych rolników w dyskursie wciąż. Ogólnokrajowe media informacyjne i rząd także omawiały temat, jednak z mniejszą liczbą artykułów niż branżowe portale.

Co dalej

- Znaleźć sprawy o podrzucenie dzików – jakie motywy, co ustalono – może jakieś podobieństwa?
- Jak będzie sekwencjonowanie, to zobaczymy skąd pochodzi wirus. Pewnie będzie się kastrować z tymi przypadkami z okolic. Bo raczej sprawcy z okolic wzięli padłego dzika i go przewieźli w nowy obszar.
- Obserwować polaryzację wokół wydarzenia, bo może się pogłębiać –póki co nie jest ona tak głęboka jak w innych tematach zwierzęcych. Przykładowa narracja wspierana

przez agencje wschodnie to rzekome kwestie dobrostanu zwierząt i roli intensywnej hodowli w rozprzestrzenianiu chorób prawie nie przebiły się do mediów; to luka, którą mogłyby wypełnić organizacje prozwierzęce i ekologiczne. Kolejną może być podsycanie braku zaufania do instytucji państwa przez kwestionowanie kompetencji inspekcji weterynaryjnej i nieudolność w zwalczaniu ASF.

- Zbadać opinie rolników i hodowców – póki co nie widać za dużo ich wypowiedzi. Należy pamiętać, że motyw podrzucania dzika jest silnie obecny w świadomości (np. motyw podrzucenia przez zawistnego sąsiada), więc jest to temat który środowisko potrafi łatwo zrozumieć i zinternalizować, przez co jest tu pole do eskalacji.

Wykorzystano Brand24, Google Trends, EIOS